

POSTANOWIENIE

Dnia 2 października 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wiliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 2 października 2025 r.

sprawy **D. S.**

skazanego za czyny z art. 207 § 1 k.k., art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 10 grudnia 2024 r., sygn. akt VIII Ka 61/24

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 30 października 2023 r., sygn. akt XIII K 1815/21,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego D. S kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 30 października 2023 r., sygn. akt XIII K 1813/21, uznano oskarżonego D. S. za winnego czynu z art. 207 § 1 k.k., za który skazano go na karę w wysokości 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k., za który wymierzono karę roku

pozbawienia wolności. Orzeczone kary jednostkowe połączono węzłem kary łącznej w wymiarze roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzeczono względem niego środki karne w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną i zbliżania się do niej na odległość 50 m na okres 5 lat oraz nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną na okres 5 lat.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego, wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 10 grudnia 2024 r., sygn. akt VIII Ka 61/24, zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego, zaskarżając orzeczenie w całości na jego korzyść i zarzucając:

- „1. na podstawie art. 523 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (tj. Dz. U. z 2025 r. poz. 46) [dalej: k.p.k.] rażące naruszenie przepisów prawa, tj. art. 433 § 2 w zw. z art. 7 k.p.k., mające istotny wpływ na treść skarżonego orzeczenia, poprzez błędnie przeprowadzoną kontrolę odwoławczą w zakresie postawionego w apelacji zarzutu obrazy przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegającej na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów przez sąd I instancji, co skutkowało błędnym uznaniem przez sąd odwoławczy, że sąd I instancji słusznie ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy pod kątem wiarygodności, odmawiając uznania za wiarygodne dowodów świadczących na korzyść skazanego, tj. z zeznań świadków - członków jego rodziny, przy jednoczesnym daniu wiary w całości dowodom przemawiającym na korzyść pokrzywdzonej, tj. z zeznań świadków - członków rodziny pokrzywdzonej oraz jej sąsiadki, podczas gdy dowody te, podobnie jak dowody przemawiające na korzyść skazanego, opierają się jedynie na słownych twierdzeniach określonej treści i nie mają żadnego konkretnego potwierdzenia w innych obiektywnych dowodach, zatem mają taką samą wartość dowodową, co miało istotny wpływ na treść skarżonego orzeczenia, bowiem w wyniku takiej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, mój klient został niesłusznie skazany;
2. na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. rażące naruszenie przepisów prawa, tj. art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. mające istotny wpływ na treść

skarżonego orzeczenia poprzez błędnie przeprowadzoną kontrolę odwoławczą w zakresie postawionego w apelacji zarzutu obrazy przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 5 § 2 k.p.k., polegającej na jego niezastosowaniu, w sytuacji gdy w sprawie istniały niedające się rozstrzygnąć wątpliwości, co skutkowało błędnym uznaniem przez sąd odwoławczy, że sąd I instancji prawidłowo nie powziął takich wątpliwości, choć w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego powinien był powziąć, co miało istotny wpływ na treść skarżonego orzeczenia, bowiem taka ocena sądu odwoławczego skutkowała niesłusznym skazaniem mojego mocodawcy, gdyż zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k., niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego, czego sąd jednak nie uczynił”.

W oparciu o wyżej wskazane zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku, ewentualnie wydanie wyroku uniewinniającego skazanego od zarzucanych czynów.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej Białystok-Północ w Białymstoku wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna.

Przypomnieć należy, że kasacja nie stanowi trzeciej instancji rozpoznawania spraw karnych, lecz jest nadzwyczajnym środkiem odwoławczym, a zarazem i środkiem kontroli prawomocnych orzeczeń sądowych. To sprawia, że postępowanie kasacyjne prowadzi tylko do oceny kasacji w aspekcie rażącego naruszenia przepisów prawa przez sąd odwoławczy, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a nie zaś do merytorycznego rozpoznania sprawy, w której kasacja została wniesiona (por. postanowienie SN z 25 lutego 2014 r., IV KK 6/14).

Odnosząc się do pierwszego zarzutu kasacji dotyczącego naruszenia art. 433 § 2 w zw. z art. 7 k.p.k., stwierdzić należało, że stanowi on jedynie polemikę z uzasadnionym stanowiskiem Sądu odwoławczego dotyczącym nieuwzględnienia zarzutu apelacyjnego kwestionującego prawidłowość oceny dowodów w sprawie. Sąd *meriti* miał prawo przyznać wiarygodność jednej grupie dowodów, a odmówić

drugiej, o ile nie przekroczył przy tym zasad logiki i doświadczenia życiowego, a tego obrońca nie wykazał. Sądy obu instancji wyjaśniły motywy, dla których depozycje pokrzywdzonej i świadków z rodziny pokrzywdzonej zostały uznane za wiarygodne i w jakich dowodach znalazły potwierdzenie, tj. w zeznaniach sąsiadki, opinii psychologicznej dotyczącej pokrzywdzonej (s. 5 uzasadnienia). Sądy też wyraźnie wskazały dlaczego zasadną była odmowa wiarygodności depozycjom oskarżonego, które były zmienne i wewnętrznie sprzeczne, a także zeznaniom członków jego rodziny, które były nacechowane próbą wybielenia zachowania oskarżonego i przerzucenia winy na pokrzywdzoną. Podkreślenia przy tym wymaga, że Sądy podjęły próbę przeprowadzenia innych dowodów, zawnioskowanych przez obronę, ale nie dało się ich przeprowadzić (jak np. monitoring).

Za oczywiście bezzasadny uznać należało także drugi zarzut kasacji zreagowany jako rażące naruszenie art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. Sąd odwoławczy odniósł się do zarzutu apelacyjnego naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. na s. 3 uzasadnienia. Dość w tym względzie przypomnieć, że wątpliwości, o których mowa w art. 5 § 2 k.p.k. nie dotyczą samoistnie sytuacji, gdy pojawią się rozbieżności w dwóch grupach dowodów, czy sytuacji, gdy materiał dowodowy oparty jest głównie o osobowe źródła dowodowe – zastosowanie znajduje bowiem wówczas zasada swobodnej oceny dowodów – lecz układu w którym zgromadzone dowody nie pozwalają na usunięcie pojawiających się w sprawie wątpliwości. W tej sprawie nie mamy do czynienia z taką sytuacją, bowiem Sądy wykazały, które dowody przemawiały za uznaniem winy skazanego i dlaczego.

Z powyższych względów, nie dopatrując się w przedmiotowej sprawie zaistnienia którejkolwiek z wymienionych w treści art. 439 k.p.k. bezwzględnych przyczyn odwoławczych, ani innej rażącej obrazy prawa mogącej mieć istotny wpływ na treść orzeczenia Sądu II instancji, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 535 § 3 k.p.k., zdecydował o oddaleniu kasacji obrońcy skazanego, jako oczywiście bezzasadnej.

Orzeczenie o kosztach znajduje uzasadnienie w treści ogólnej reguły z art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., w myśl której w sprawach z oskarżenia publicznego, w razie nieuwzględnienia środka odwoławczego, wniesionego

wyłącznie przez oskarżonego lub oskarżyciela posiłkowego, koszty procesu za postępowanie odwoławcze ponosi na ogólnych zasadach ten, kto wniósł środek odwoławczy. Jednocześnie Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw do zwolnienia skazanego od tych kosztów, mając na uwadze, że podstaw tych nie dostrzeżono także przed Sądami obu instancji, a w postępowaniu kasacyjnym reprezentował go obrońca z wyboru.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

[J.J.]

[a.ł.]